

Warszawa, 4 maja 2020 r.

Prof. dr hab. Adam Mariański
Przewodniczący Krajowej Rady
Doradców Podatkowych

Szanowna Pani
Jadwiga Emilewicz
Wicepremier, Minister Rozwoju

Jako samorząd zawodowy doradców podatkowych zrzeszający osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, profesjonalistów z zakresu podatków i rachunkowości pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na okoliczności mogące prowadzić do nieuprawnionego pominięcia dużej części polskich firm, które winny skorzystać z pomocy w ramach przyznawanych świadczeń pieniężnych.

Mając na uwadze, że podstawą weryfikacji wniosków i oświadczeń wpływających na przyznanie subwencji i jej wysokość w ramach Tarczy Finansowej, oferowanej przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR), są rejestry publiczne Krajowej Administracji Skarbowej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zasadne jest rozważenie, czy aby na pewno taki sposób weryfikacji odpowiada rzeczywistej kondycji polskich firm dotkniętych skutkami epidemii.

Według założeń przewidzianych w ustawie z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. 2020 poz. 6950) z pomocy będą mogły skorzystać firmy, których m.in. obroty spadły w związku z COVID-19 po 1 lutego 2020 r. o co najmniej 25 % w dowolnym miesiącu, w porównaniu do poprzedniego miesiąca lub analogicznego okresu roku ubiegłego.

Z kolei z informacji znajdujących się na stronie Ministerstwa Finansów wynika, że dla podatników podatku od towarów i usług, niezbędna do otrzymania subwencji informacja o obrotach będzie pochodzić z deklaracji VAT, która zostanie pozytywnie zweryfikowana przez Ministerstwo Finansów i Krajową Administrację Skarbową.

Pomimo tego, że nabór wniosków o przyznanie subwencji w ramach Tarczy Finansowej rozpoczął się cztery dni temu, to już teraz jako samorząd zawodowy otrzymujemy liczne zgłoszenia od doradców podatkowych o tym, że taki sposób weryfikacji spadku obrotów u przedsiębiorców prowadzi z jednej strony do pominięcia tych, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują, z drugiej zaś daje możliwość ubiegania się i otrzymania subwencji dla tych, dla których COVID-19 jest obojętny finansowo.

W pierwszej kolejności należy wskazać na podstawową kwestię jaką są ustawowe terminy na złożenie odpowiednich deklaracji VAT, które wpływają na przyznanie subwencji i jej wysokość. Zgodnie z art. 99 ust. 1 i 2 ustawy o VAT czynni płatnicy podatku od towarów i usług zobowiązani są złożyć deklarację rozliczeniową wykazującą dokonane w danym okresie transakcje za zakończony okres. W sytuacji gdy podatnik rozlicza się miesięcznie, powinien złożyć druk deklaracji VAT-7, którego termin składania upływa 25 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, czyli deklarację za kwiecień 2020 r. winni złożyć **do 25 maja 2020 r.** Jest to zasada ogólna, od której istnieją pewne wyjątki, gdzie przykładowo mali podatnicy, u których od momentu rejestracji do VAT upłynął okres 12 miesięcy, mają możliwość rozliczania podatku VAT kwartalnie. W tym przypadku deklarację kwartalną należy złożyć do 25 dnia miesiąca następującego po danym kwartale, czyli tym przypadku **do 25 lipca 2020 r.**

Terminy przewidziane w ustawie o VAT powodują, że podatnicy rozliczający się miesięcznie, którzy osiągnęli spadek obrotów w marcu 2020 r., który pogłębił się – niekiedy prowadząc do spadku obrotu rzędu 75-90% - w kwietniu 2020 r. będą zmuszeni do oczekiwania na subwencję co najmniej do końca maja 2020 r. Sytuacja podatników rozliczających się kwartalnie wygląda zdecydowanie gorzej bowiem oni na ewentualną pomoc mogą liczyć dopiero na koniec lipca 2020 r.

Jako doradcy podatkowi współpracujący z tymi przedsiębiorcami wiemy, że taka sytuacja doprowadzi do upadłości dużej części z nich oraz – co jest pewne - przyczyni się do zwiększenia bezrobocia. Celem subwencji jest natychmiastowa pomoc przedsiębiorcom, którzy nie mogą czekać, aż okoliczności uprawniające ich do pozyskania pomocy państwa zostaną uwidocznione w odpowiednim rejestrze bowiem już teraz potrzebują oni środków na pokrycie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej, w tym wynagrodzeń.

Kolejną kwestią jest nieuprawnione pominięcie podczas weryfikacji części przedsiębiorców, którzy w obrocie gospodarczym stosują mechanizm zaliczek. Stosując taki sposób weryfikacji doprowadza się do sytuacji, że otrzymują oni odmowę przyznania subwencji, mimo trudnej sytuacji i rzeczywistego spadku sprzedaży. Zaliczki stosuje mnóstwo firm w obrocie B2B, popularne są także w tych branżach B2C, gdzie klient zamawia coś z dłuższym terminem realizacji. Pamiętać należy, że przyjęcie zaliczki powoduje obowiązek wystawienia faktury zaliczkowej i odprowadzenia VAT. W rejestrze VAT zaliczka pojawia się zatem zupełnie w innym momencie, niż rzeczywista sprzedaż. Tymczasem datą sprzedaży towarów i usług jest data dostarczenia towaru lub wykonania usługi i według tych dat liczony jest rzeczywisty obrót w przedsiębiorstwie. Ma to zresztą absolutny sens, bowiem zaliczka nie gwarantuje zakończenia transakcji i może równie dobrze być zwrócona. Jest tylko mechanizmem wspierającym płynność w obrocie gospodarczym – ale nie dokumentuje sprzedaży.

Dla lepszego zobrazowania sytuacji przedstawiamy przykłady, które otrzymaliśmy od podatników:

PRZYKŁAD I

Firma z branży B2B miała obrót w lutym 2020 r. **700 000 netto**, a w marcu 2020 r. już tylko **300 000 netto**. Spadek sprzedaży wyniósł zatem **57%**, co kwalifikuje przedsiębiorcę do dużej kwoty subwencji. Jednak na poczet niektórych kontraktów realizowanych w lutym firma przyjęła 246 tysięcy zaliczki w grudniu (z czego 46 tysięcy to VAT, którego nie wykazano już w lutym), oraz 123 tysiące zaliczki w styczniu (z czego 23 tys. to VAT). Na poczet sprzedaży realizowanej w marcu przyjęła jedynie zaliczkę 61,5 tys. w lutym (z czego 11,5 tys. to VAT).

Jeśli zatem będziemy według rejestru VAT obliczać obrót, otrzymamy taki wynik obrotu netto :

Luty 2020: $700\ 000 - 200\ 000 - 100\ 000 + 50\ 000 = 450\ 000$ spadek obrotów w marcu według rejestru VAT wyniesie zatem **33%** - co całkowicie zmienia skalę subwencji

PRZYKŁAD II

Mikrofirma zatrudniająca 5 osób, a działająca w branży instalatorskiej, miała obrót w lutym tego roku 85 000 netto, w marcu **70 000 netto**, i w obu miesiącach było to znacznie mniej, niż rok wcześniej. Zdecydowała się zatem jako miesiąc porównawczy przyjąć marzec 2019, w którym jej sprzedaż wyniosła **150 000 netto**. Rzeczywisty spadek obrotów netto wyniósł **53%**. Firma sporadycznie bierze zaliczki, bo najczęściej pracuje dla klientów stałych, ale zdarza się jej branie zaliczek przy nowych zleceniach. Na początku marca firmie udało się jeszcze przyjąć zaliczkę na kwiecień w wysokości 20 tys. netto (już nie licząc VAT), a w marcu zeszłego roku obrót wg rejestru VAT był pomniejszony o wcześniejsze dwie zaliczki w wysokości łącznej 60 tys. netto.

Według deklaracji VAT obroty firmy netto wyniosą :

Marzec 2019: $150\ 000 - 60\ 000 = 90\ 000$

Marzec 2020: $70\ 000 + 20\ 000 = 90\ 000$

Według tego sposobu liczenia firma nie ma w ogóle spadku obrotów – a składający wniosek o subwencję przedsiębiorca (pod sankcją karną) poświadcza nieprawdę.

PRZYKŁAD III

Przedsiębiorca zatrudniający 25 osób w branży IT **nie odczuł** spadku obrotów w związku z epidemią. Sprzedaż w styczniu, lutym i marcu była na podobnym poziomie ok. **500 000 zł**. Większość sprzedaży to stała obsługa sklepów internetowych za określoną miesięcznie kwotę. Jednak firma ta przyjmuje też czasem zlecenia na tworzenie lub przeprojektowywanie istniejących sklepów internetowych i portali - wtedy oczekuje zaliczek. W styczniu otrzymał zaliczkę 100 000, w lutym (w przeliczeniu na netto) zaliczkę około 200 tys. zł – co oznacza, że w dalszych miesiącach roku obroty mu wzrosną i zyska nowych stałych klientów do obsługi.

Jednak wiedząc, że subwencje sprawdzane są według VAT – złożył wniosek :

Luty 2020: $500\ 000 + 200\ 000 = 700\ 000$

Marzec 2020: **500 000**

Według rejestrów VAT otrzyma wsparcie – bo tak licząc ma spadek prawie **30 %**

Przedstawione powyżej argumenty oraz przykłady jednoznacznie wskazują na potrzebę zmiany sposobu weryfikacji kondycji podmiotów gospodarczych ubiegających się o subwencję ze strony państwa. Z jednej strony wymagania stawiane polskim przedsiębiorcom nie odpowiadają obowiązującym przepisom prawa podatkowego, które w konfrontacji z trudną sytuacją wielu polskich firm mogą doprowadzić do ich upadku. Z drugiej strony opieranie się jedynie na rejestrach VAT może

doprowadzić do nieuzasadnionej odmowy przyznania subwencji podmiotowi, który jej potrzebuje oraz przyznanie temu, który postanowił wykorzystać lukę w Tarczy Finansowej.

Jako samorząd zawodowy zrzeszający doradców podatkowych stojących na straży prawidłowości rozliczeń danin publicznoprawnych w wysokości takiej jaka wynika z przepisów prawa, zakładamy, że intencją ustawodawcy było, aby Tarcza Finansowa realizowała szybką pomoc tym, którzy jej realnie potrzebują. Przedstawiona zaś praktyka doradców podatkowych z ostatnich kilku dni funkcjonowania tego mechanizmu pokazała pierwsze potrzeby rewizji i zmian.

W imieniu Krajowej Izby Doradców Podatkowych podtrzymujemy nieustanną gotowość pomocy w tworzeniu przepisów w zakresie prawa podatkowego, które będą miały na celu realną pomoc przedsiębiorcom.

Licząc na szybką reakcję Pani Minister w tej kwestii, z wyrazami szacunku,

Prof. dr hab. Adam MARIĄŃSKI



**Przewodniczący Krajowej Rady
Doradców Podatkowych**

Do wiadomości:

1. Adam Krzysztof Abramowicz Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców;
2. Pracodawcy RP;
3. Konfederacja Lewiatan;
4. Związek Pracodawców Business Centre Club;
5. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców;
6. Krajowa Izba Gospodarcza;
7. Federacja Przedsiębiorców Polskich

KRAJOWA IZBA DORADCÓW PODATKOWYCH

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 roku nr 3/310, 02-362 Warszawa, NIP 526-26-10-268
tel. (22) 578 50 00, fax (22) 578 50 09, biuro@kidp.pl, www.kidp.pl